

się, że co najmniej w Polsce kwestii tej nie przemilcza się. Z pewnością autorowi *Uwag do wypędzenia* nie przyświecał cel obiektywnego przedstawienia tego trudnego problemu. Usiłował on raczej przekonać, że Polskie Ziemie Zachodnie i Północne należały i należą nadal do Niemców oraz że „bezprawnie” oderwane zostały od *de iure* istniejącej Rzeszy Niemieckiej. W ten sposób stara się przywrócić i utrzymać, przede wszystkim wśród młodego pokolenia RFN, emocjonalne więzi z tymi ziemiami.

Bez wątplenia więc książka de Zayasa nie stanowi jakiegoś *novum* wśród tego typu opracowań. O jej oryginalności świadczy może — mocno podkreślony przez H. Windelena w przedmowie — fakt, iż napisał ją autor nie będący „wypędzonym” ani nawet Niemcem, co ma szczególne znaczenie dla działaczy ziomkowskich. Niestety, podstawowa jej wartość polega na tym, iż pojawiła się ona jako następna z wielu podobnych publikacji, których znaczenie polityczne wzrasta wraz z ilością, a nie jakością. O tym ostatnim elemencie trudno nawet w odniesieniu do omawianej książki mówić; przeciwnie, odnosi się wręcz wrażenie, że historycy z kręgu de Zayasa uzurpowali sobie prawo wyłączności w dowolnym dysponowaniu wiedzą o przesiedleniach ludności niemieckiej z terenów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej po II wojnie światowej i usiłują przekonać, że owa wiedza winna służyć jedynie interesom niemieckim, a także i to, że w tym właśnie kierunku należy profilować sposoby i charakter jej emisji.

Jerzy Kołacki

ANNA PONIATOWSKA, STEFAN LIMAN, IWONA KRĘŻAŁEK: *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922-1982*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1987, 420 ss.

W trakcie międzynarodowej sesji naukowej z okazji 60-lecia Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) — odbytej w Poznaniu w dniach 27-28 stycznia 1983 r. — przedstawiciele Polonii zachodnioniemieckiej zaapelowali publicznie o obiektywne spojrzenie na ZPwN oraz opracowanie jego historii. Postulat ten doczekał się realizacji dopiero pod koniec 1987 r., kiedy to Wydawnictwo Polonia przekazało do księgarń obszerną, ponad 400 stronicową monografię pt. *Związek Polaków w Niemczech w latach 1922-1982*, autorstwa trzech znanych badaczy poznańskich: Anny Poniatowskiej, Stefana Limana oraz Iwony Krężałek. Już we wstępie redaktor całej pracy Jerzy Marczewski stwierdził, że „inicjatorem niniejszej pracy jest obecny prezes Związku Polaków w Niemczech ks. Edmund Forycki, który na podjęcie sprawy opracowania dziejów Związku Polaków w Niemczech uzyskał aprobatę władz naczelnych Związku, tj. Zarządu Głównego i Rady Naczelnej, a nadto przychyłność kierownictwa Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu”. Fakt ten zaważył zarówno pozytywnie, jak i negatywnie na charakterze pracy. Pomoc stypendialna Związku pozwoliła na dotarcie do nieznanych dotychczas źródeł niemieckich, ale — czego należy się domyślać — przesądziła o tym, że ma ona charakter popularnonaukowy. O innych jeszcze implikacjach wynikających z powyższego układu wspomnę w dalszej części recenzji.

Zanim przejdę do uwag bardziej szczegółowych, chciałbym podzielić się reflek-

sją natury ogólniejszej. Na 60-letnią historię Związku Polaków w Niemczech składa się olbrzymia ilość wydarzeń, które miały już swoich badaczy oraz obszerną literaturę. Wbrew pozorom nie ułatwiło to autorom zadania, gdyż zmuszeni zostali do dokonania dość zdecydowanego wyboru faktów, które ich zdaniem najlepiej egzemplifikowały funkcjonowanie Związku. W efekcie otrzymaliśmy udaną pracę traktującą o całokształcie spraw dotyczących historii i dnia współczesnego ZPwN.

Na pracę składają się opracowania 3 autorów od lat specjalizujących się w problematyce Polaków w Niemczech. Sześć pierwszych rozdziałów napisała A. Poniatowska i przedstawiają one dzieje Związku Polaków do 1945 r. Okres powojenny opracował S. Liman, zaś rozdział ostatni, traktujący o działalności ZPwN w dziedzinie oświaty i kultury w okresie powojennym napisała I. Krężalek. W koncepcji pracy nie uwzględniono omówienia tak ważnych kwestii, jak położenie prawne Polaków w Niemczech, ich struktury społecznej. Także dane o liczebności poszczególnych skupisk polskich zostały tak rozproszone, że utrudnia to zrozumienie, dlaczego np. występowały tak duże różnice w zakresie pracy narodowej poszczególnych Dzielnic Związku Polaków.

Z racji własnych zainteresowań naukowych większość uwag chcę odnieść do materiału opracowanego przez A. Poniatowską. Nie oznacza to, że jest to najślabsza część książki. Wprost przeciwnie, uważam, że opracowaniem tym doc. Poniatowska jeszcze raz potwierdziła, że należy do grona wybitnych znawców problematyki Polaków w Niemczech. Udało się jej w przystępny sposób przedstawić genezę ZPwN, ustalić strukturę organizacyjną oraz skład osobowy władz centralnych i poszczególnych Dzielnic. Równie pozytywnie oceniam omówienie różnych aspektów działalności Związku, chociaż w tym względzie zbyt pochopnie całą aktywność Polaków w Niemczech przypisała ZPwN. Tym niemniej z przyjemnością czyta się rozważania o problemach życia wewnątrzorganizacyjnego, walce o rozporządzenia wykonawcze do art. 113 konstytucji Rzeszy, o trudnościach w zapewnieniu nauki języka polskiego młodemu pokoleniu Polaków w Niemczech. W kompetentny sposób omawia też autorka działalność polskich instytucji spółdzielczych, funkcjonowanie prasy mniejszościowej, organizacji akademickich itd. Osobiście najwyższej oceniam rozdziały: pierwszy, trzeci i szósty jej autorstwa. W pierwszym rozdziale pt. *Droga do Związku Polaków* udało się A. Poniatowskiej pokazać zróżnicowanie organizacyjne ruchu polskiego przed 1922 r., wielość koncepcji, które w konsekwencji doprowadziły do utworzenia w sierpniu 1922 r. ZPwN. W rozdziale trzecim — *Organizacja Związku Polaków w Niemczech* autorka omówiła strukturę organizacyjną Związku a więc skład władz centralnych, mających siedzibę w Berlinie oraz 5 Dzielnic; w szóstym rozdziale *Czas heroizmu i martyrologii* ukazano rozwiązanie wszystkich ogniw ruchu polskiego we wrześniu 1939 r., eksterminację ludności polskiej, wysiedlenia, konfiskaty, deportacje do obozów koncentracyjnych.

Tej wysokiej oceny nie można odnieść do rozdziału drugiego pt. *Niemcy i Polska wobec Polaków w Niemczech*, który ani chronologicznie, ani merytorycznie nie powinien znaleźć się w tym właśnie miejscu; w najlepszym wypadku widziałbym go w zakończeniu rozważań odnoszących się do okresu międzywojennego. Zawiera on wiele wrywkowych informacji, często mało istotnych, które nie wyjaśniają istoty stosunku do mniejszości polskiej zarówno państwa osiedlenia, jak i II Rzeczypospolitej. Autorka powinna — moim zdaniem — pokusić się o napisanie materiału traktującego o roli Polaków w Niemczech ze ZPwN na czele w bilateralnych stosunkach polsko-niemieckich i kończącego rozważania o przedwojennej historii Związku. Wiadomo przecież, że kwestia ta nie jest obca A. Poniatowskiej, czego dowodem jest praca *Polacy w Berlinie 1918 - 1945* (Poznań 1986). W przyjętej przez

autorkę koncepcji tego rozdziału ginie wiele istotnych problemów. Można więc wskazać na zbyt powierzchowne potraktowanie deklaracji polsko-niemieckiej z 5 listopada 1937 r. — co jest o tyle istotne, że brak w pracy rozważań o położeniu prawnym Polaków w Niemczech. Autorka w tej kwestii zaprezentowała pogląd, że bezpośrednio po podpisaniu deklaracji władze niemieckie zdecydowały się na zaostrenie kursu wobec mniejszości polskiej.

Faktycznie sprawa taktyki rządu zarówno niemieckiego, jak i polskiego w kontekście realizacji nowego kursu po 5 listopada jest o wiele bardziej skomplikowana. Decyzje w tym względzie nie wynikały z nowej fali nienawiści do polskości w Niemczech, lecz były elementem szerszej gry politycznej. Zgodnie z jej wymogami władze niemieckie nasiliły stosowanie terroru wobec mniejszości przede wszystkim na przełomie 1936/1937 r. w okresie wygasania konwencji genewskiej (chciały zmusić władze polskie do zawarcia bilateralnego układu mniejszościowego) oraz w drugiej połowie 1938 r. Terror na przełomie lat 1938/1939 i nieprzyjmowanie skarg Związku Polaków miało na celu wymuszenie na rządzie polskim zgody na utworzenie dwustronnych komisji mniejszościowych, złożonych z przedstawicieli resortów spraw wewnętrznych oraz spraw zagranicznych obu państw. *Nota bene*, pierwsze i jedyne takie spotkanie komisji odbyło się w Berlinie w dniach 27 lutego — 4 marca 1939 r.

Nie ma też żadnych dowodów na to — o czym pisze A. Poniatowska — że delegacja ZPwN, przyjęta w dniu ogłoszenia deklaracji przez A. Hitlera, złożyła memoriał o trudnym położeniu Polaków w Niemczech. Wytyczne opracowane przez polskie MSZ i dotyczące zachowania się przedstawicieli Polaków w Rzeszy zakładały, że złożą oni (w myśl przedostatniego ustępu deklaracji) zapewnienie o swej lojalności wobec państwa osiedlenia oraz zadeklarują postępowanie w myśl jej zasad. Tak też się stało, o czym doniósł w raporcie z dnia 8 listopada 1937 r. „w sprawie audiencji przedstawicieli ZPwN u kanclerza Hitlera” ambasador RP w Berlinie J. Lipski<sup>1</sup>. Obszerny memoriał — o którym pisze autorka — został złożony nie kanclerzowi Rzeszy, lecz ministrowi spraw wewnętrznych Frickowi dopiero w 1938 r.

W rozdziale drugim A. Poniatowska podjęła próbę odpowiedzi na dość istotne pytanie: w jakiej mierze działalność Związku Polaków była wynikiem inspiracji ze strony Rzeczypospolitej, a w jakiej wyrazem dążeń samej mniejszości. Zasadniczo udało się jej zrealizować ten zamiar. Mam jednak w tym względzie kilka uwag dotyczących szczegółów. Reprezentuję pogląd, że sprawą autora jest wybór faktów — jest to szczególnie ważne przy syntezach tak obszernego zagadnienia, lecz przy ich wyborze nie można pomijać ich wagi, ani naruszać wynikających stąd proporcji. Tak więc A. Poniatowska pisze np. obszernie o pomocy ze strony światopolu, natomiast prawie nic o wsparciu rządu polskiego (MSZ, MWRiOP) czy województwa śląskiego. Dziś już nie ma powodu, by ukrywać tajną pomoc Rzeczypospolitej; postępowaly tak wszystkie państwa mające swych współplemieńców w granicach innych organizmów państwowych. Można nawet przyjąć, że II Rzeczypospolita nieźle dbała o zaspokajanie potrzeb narodowych swych rodaków żyjących za kordonem. Cała działalność ZPwN opierała się bowiem prawie w 100% na środkach pochodzących przede wszystkich z subwencji agend rządu polskiego. Wspomniany wcześniej Światopol odgrywał tu bardzo marginalną rolę.

Już na wstępie wyraziłem pogląd, że okoliczności powstania książki wpłynęły na jej charakter i ostrość niektórych sądów. Poza niedosytem w kwestii finanso-

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 1581, s. 80, sygn. 3274, s. 399.

wania działalności ZPwN — autorka nie chciała chyba narazić Związku na zarzut braku lojalności — podobne mam odczucie, gdy czytam rozważania odnoszące się do tarć wewnętrznych w ruchu polskim, określanych jako „walka z opozycją”. Problematyka ta jest A. Poniatowskiej doskonale znana, co udowodniła zresztą w pracy o Polonii berlińskiej. Można nawet stwierdzić, że zawarte tam ustalenia ukazały w nowym świetle dotychczas znane fakty i oceny. Natomiast w recenzowanej pracy brakuje tak charakterystycznego dla autorki zacięcia i zdecydowania. Wiele pisze o nieporozumieniach na Śląsku Opolskim i Westfalii-Nadrenii, niewiele natomiast o tarcjach w centrali berlińskiej, jak gdyby chciała oszczędzić czołowych działaczy ZPwN. Może to jednak tylko odosobnione odczucie recenzenta?

Na zakończenie uwag o opracowaniu A. Poniatowskiej chciałbym zasignalizować kilka drobniejszych usterek. Moim zdaniem autorka zbyt pochopnie traktuje dekret o ochronie państwa i narodu z 28 lutego 1933 r. jako akt polityczny skierowany przeciwko mniejszościom w Niemczech (ss. 26 - 27). Faktycznie rozporządzenie rządu Rzeszy, wydane w trybie rozporządzenia prezydenta, tylko pośrednio skierowane było przeciwko mniejszościom, zaś jego ostrze miało całkiem inny cel. Jest to sprawa tak oczywista, że na tym poprzestaje. Myli się autorka gdy pisze (s. 92), że przekształcenie się Związku Spółdzielni Śląskich w Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech nastąpiło w 1933 r. Faktycznie akt ten dokonał się 14 września 1932 r. na sejmiku spółdzielczym w Opolu. Z tą kwestią wiąże się też problem utworzenia Banku Słowiańskiego w Berlinie, o czym pisze A. Poniatowska. Konieczna jest jednak uwaga, że środki na jego uruchomienie wyasygnował rząd polski. Wykorzystano je na uregulowanie zobowiązań ZPwN i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech wobec poszczególnych polskich spółdzielni kredytowych, zobowiązując je jednocześnie do zakupienia za otrzymane sumy odpowiednich ilości akcji Banku Słowiańskiego. Na s. 103 autorka stwierdza — zresztą słusznie — że szkolnictwo polskie w Niemczech objęło niewielki odsetek dzieci polskich. Szkoda, że nie potwierdzono tej oceny konkretnymi danymi. Wystarczy podać, że w roku szkolnym 1929/1930 języka polskiego w różnych formach uczyło się 4,49% dzieci polskich w wieku szkolnym, w 1930/1931 — 4,74%, a 1931/1932 — 5,13%, co było najwyższym wskaźnikiem w całym okresie międzywojennym. Od tego momentu następował już tylko spadek zasięgu nauki języka polskiego: w 1932/1933 uczyło się go 5,04% dzieci polskich, zaś w roku 1933/1934 — już tylko 4,90%.

Rozdziały VII - XIII, napisane przez Stefana Limana, charakteryzują odradzenie się ZPwN po zakończeniu II wojny światowej oraz kolejne etapy jego działalności na tle historii Republiki Federalnej Niemiec. Są tu fachowe uwagi o przyczynach rozłamu organizacyjnego na początku lat pięćdziesiątych, oceny odnoszące się do roli ZPwN wśród całej Polonii zachodnioniemieckiej. Bardzo wysoko oceniam rozdziały traktujące o kontaktach interaktywnych oraz formach i zakresie współpracy z Macierzą.

Na marginesie lektury tej części książki chcę zaprezentować kilka uwag, różnej zresztą wagi.

Mimo dużej rzetelności, autor nie ustrzegł się pewnej liczby błędów faktograficznych. Myli się Liman, gdy pisze, że uznanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodu przez mocarstwa zachodnie nastąpiło 6 grudnia 1945 r. (s. 159). Błędnie pisze też nazwisko i imię Bronisława Świątka (s. 302), działacza Stowarzyszenia Polaków „Lechia” w Hanau. Działacz polonijny Pawlak miał na imię nie Jakub, lecz Józef; Kopera natomiast Lucjan (s. 258).

Na s. 187 pisze autor, że Nadzwyczajne Zebranie ZPwN (w Bochum w dniu 13 sierpnia 1950 r.) zostało zwołane „bez uzgodnienia tego z M. Wesołowskim jako

prezesem i z legalnym Zarządem". Rzeczywiście, M. Wesołowski nie został o tym poinformowany, ale niezbyt przekonująca jest druga część powyższego cytatu. Do nowych władz weszli bowiem dwaj pozostali — poza Wesołowskim — członkowie starego zarządu legalnego tj. J. Pawlak i S. Knicik; przypuszczam więc, że musieli być w tej kwestii dobrze poinformowani. Sporo światła na ten fakt rzuca w swoich wspomnieniach S. Kubiak<sup>2</sup> oraz J. Kupczak<sup>3</sup>. Dość enigmatycznie stwierdza autor (s. 195), że nieznanne są powody odwołania Jana Drukarczyka ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego w Berlinie w dniu 28 lipca 1948 r. W zespole akt Związku Polaków w Niemczech, znajdujących się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, można przeczytać komunikat wyjaśniający tę kwestię. Otóż zarzucano J. Drukarczykowi rozbijanie jedności Związku, konfliktowość oraz nieprawidłową politykę finansową. I na koniec sprawa ostatnia, odnosząca się do dyskusji na forum *Bundestagu* o sprawach Polonii zachodnoniemieckiej. Z opisu autora można odnieść wrażenie (s. 276), że występujący na tym forum 21 lutego 1974 r. dr Zeitl optował za równouprawnieniem Polonii. Fakty są jednak diametralnie inne: zarówno Zeitl, jak i jego poprzednicy, np. w 1968 r. Czaja i Marx, w 1970 r. Strauss i jego koledzy oraz w 1971 r. Engelberger odmawiali Polakom w RFN takie go prawa<sup>4</sup>.

Książkę kończy rozdział *Działalność kulturalno-oświatowa ZPwN w okresie powojennym* napisany przez I. Krężałek. Autorka przedstawiła w nim działalność w zakresie szkolnictwa, ruchu śpiewaczego, czytelnictwa, działalności wydawniczej, wyjazdów do kraju. Jest to opracowanie najkrótsze, bo i aktywność ZPwN na tym polu nie była zbyt rozległa. O ile do momentu rozłamu zakres pracy oświatowo-kulturalnej ZPwN był szeroki, to potem jego rolę przejął Związek Polaków „Zgoda”. W tym kontekście chcę zgłosić pierwszą uwagę. I. Krężałek pisze, że załamanie ruchu śpiewaczego nastąpiło w 1950 r. (s. 362), łącząc to z rozłamem organizacyjnym. Wydaje się, że proces ten nastąpił już wcześniej, w latach 1948-1949, a jego przyczyną była reemigracja do Polski. Także niezbyt ściśle jest stwierdzenie, że brakuje danych o stanie kursów języka polskiego dla dorosłych w latach 1948-1949 (s. 356). Dane takie zostały opublikowane przez „Cześć Ojczyźnie” (nr 3 z 1948 r.), gdzie wydrukowano sprawozdanie z Walnego Zebrania delegatów Dzielnicy III Związku Polaków. Funkcjonowały wtedy 54 kursy dla 1850 słuchaczy, na których zajęcia prowadziło 48 nauczycieli pomocniczych.

Myślą przewodnią recenzowanej książki było ukazanie 60-letniej historii Związku Polaków w Niemczech, związku tak pozytywnie zapisanego w dziejach wychodźstwa polskiego. Autorzy odsłonili w niej wiele nieznanych faktów i procesów, znakomicie udokumentowali swoje wnioski, które starali się stawiać z dużym obiektywizmem i widoczną sympatią. Praca trójki badaczy poznańskich stanowi zakończenie pewnego etapu badań, sygnalizuje jednakże paletę problemów, które czekają jeszcze na swoich historyków. Z całym przekonaniem polecam ją tym czytelnikom, którzy interesują się ogólnie pojętymi zagadnieniami narodowościowymi i stosunkami polsko-niemieckimi.

Henryk Chałupczak

<sup>2</sup> S. Kubiak, *Wspomnienia. Pół wieku pracy społecznej wśród Polonii westfalsko-nadreńskiej*. Herne 1980.

<sup>3</sup> J. Kupczak, *Związek Polaków „Zgoda” w Republice Federalnej Niemiec, 1950-1975*. Wrocław 1983.

<sup>4</sup> G. Janusz, *Spółczesność zachodnoniemieckie wobec działalności środowisk polonijnych w Republice Federalnej Niemiec*. „Rocznik Polonijny” nr 2, 1981, ss. 127-130.

HEINZ LAMPERT: *Die Wirtschafts- und Sozialordnung der Bundesrepublik Deutschland*. Günter Olzog Verlag, München 1985, 312 ss.

W 1985 r. ukazało się ósme wydanie książki prof. Lamperta poświęconej systemowi społecznemu i ekonomicznemu RFN. Trudno się dziwić jej popularności, skoro na niewiele ponad trzystu stronach opisuje ona zarówno system ekonomiczny RFN, jak i jego teoretyczną podbudowę. Wszystko to uzupełnione zostało rozważaniami o celach gospodarki i sposobach ich realizacji. Odrębne omówienie polityki socjalnej i jej celów jest, jak myślę, uzasadnione. System socjalny wpływa bowiem na sytuację ekonomiczną społeczeństwa, a zwłaszcza tej jego części, która korzysta z pomocy społecznej. Jednocześnie jednak system ten stawia sobie inne cele i posługuje się innymi środkami realizacji niż polityka gospodarcza. Można wręcz mówić o sprzeczności między celami polityki socjalnej i gospodarczej. Pokazanie systemu gospodarczego i socjalnego umożliwia, jak się wydaje, pełniejsze zrozumienie zasad funkcjonowania ekonomiki RFN.

Celem publikacji jest przybliżenie systemu gospodarczego Niemiec Zachodnich. Książka Lamperta — stanowiąc kompendium wiedzy o gospodarce RFN — może pomóc w zrozumieniu ogólnych zasad funkcjonowania gospodarek wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Jej dodatkowym walorem jest ukazanie przemian zachodzących w systemie gospodarczym RFN od początku jej istnienia. Czytelnika polskiego książka ta zainteresuje także ze względu na naturalne powiązanie ekonomiczne i polityczne naszego kraju z RFN. Analiza fenomenu szybkiej odbudowy ze zniszczeń wojennych i późniejsza ekspansja gospodarcza Niemiec Zachodnich może też podsuwać rozwiązania możliwe do wykorzystania w naszej reformującej się gospodarce.

Książka Lamperta składa się z trzech części. W części pierwszej, teoretycznej, autor definiuje pojęcie porządku gospodarczego. Rozumie go jako ogół wyprowadzonych z określonej koncepcji teoretycznej zasad funkcjonowania gospodarki. System gospodarczy ma zapewnić optymalne sterowanie procesami ekonomicznymi. Powinien też wspierać realizację celów polityki społecznej. Możliwości realizacji powyższych celów są różne w zależności od zastosowanych rozwiązań systemowych. W opracowaniu tym Lampert koncentruje swą uwagę na dwóch modelowych systemach gospodarczych: gospodarce planowej — zwanej przezeń „centralnie administrowaną” oraz rynkowej. Jako osobny sposób koordynowania działań podmiotów tworzących system gospodarczy przedstawia mechanizm oparty na odwoływaniu się przez system wyborów do decyzji społeczeństwa. Szkicuje wady i zalety poszczególnych rozwiązań.

System centralnie administrowany wyprowadza autor z tradycyjnych gospodarek rodzinnych. Idzie tu przede wszystkim o gospodarstwa rolne i rzemieślnicze, w których decyzje podejmuje się autorytarnie oraz istnieje hierarchia podległości między uczestnikami. Podkreśla słabości takiego systemu — m.in. niską efektywność gospodarowania oraz niedostateczną innowacyjność. Taki sposób zorganizowania gospodarki występuje, według autora, w krajach socjalistycznych. Podkreślając jego nieefektywność, Lampert sugeruje, że obecny poziom techniczny kraje „centralnie administrowane” zawdzięczają (w dużym stopniu) przepływowi *know-how* z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Analizując system centralnie administrowany, autor przedstawia jego postać czystą. Nie uwzględnia więc żadnych mutacji, choć mogą one — być może — zmienić charakter, a w efekcie ocenę systemu.

Sporo uwagi poświęca profesor Lampert systemowi rynkowemu. Podkreśla jego zalety — przede wszystkim właściwą informację o rzadkości towarów i dużą in-

nowacyjność. Przeciwstawia go hierarchicznemu systemowi centralnie administrowanemu. Podkreśla znaczenie wolności jednostki i jej decyzji ekonomicznych. Głównie niedostatki systemu widzi w niedostosowaniu mechanizmu rynkowego do potrzeb polityki socjalnej oraz globalnego sterowania gospodarką. Wydaje się, że Lampert potraktował temat zbyt schematycznie i zapewne dlatego zabrakło w książce omówienia tych problemów systemu rynkowego, których nasilenie możemy obserwować obecnie. Chodzi tu głównie o rosnące bezrobocie, manipulację popytem oraz problemy ekologiczne.

Oddzielnie omawia autor koordynację działań elementów systemu gospodarczego przez organy przedstawicielskie wyłonione w toku demokratycznych wyborów. Dotyczą one głównie użycia środków przeznaczonych na konsumpcję zbiorową. Teoretyczną część książki kończy fragment poświęcony współzależności systemu socjalnego i gospodarki. System socjalny rozumie przy tym autor jako ogół instytucji i norm regulujących społeczną pozycję jednostek i grup w społeczeństwie. Szczegółowo omawia jego zadania. Zwraca też uwagę na różnorodność środków ich realizacji. Pokazuje rolę państwa jako głównego realizatora polityki społecznej.

W kolejnej, drugiej części omawiane są warunki powstania obecnego systemu gospodarczego RFN. Jest to fragment najmniej, jak sądzę, ciekawy. Zachodniemiecki „cud gospodarczy” i jego teoretyczne podstawy zostały przedstawione w tak wielu publikacjach, że prezentacja ich stanowi jedynie kolejne powtórzenie. Obecność tego fragmentu jest jednakże uzasadniona metodycznie. Pozwala bowiem czytelnikowi nie obeznanemu z historią gospodarczą RFN lepiej zrozumieć podstawy obecnego porządku ekonomicznego.

W trzecim rozdziale prezentuje Lampert system gospodarczy RFN. Fragment ten wydaje się być najważniejszy w całym opracowaniu. Zawiera m.in. uaktualnione dane o podstawach prawnych gospodarki zachodniemieckiej.

Koncentruje się na omówieniu systemu gospodarczego widzianego przez pryzmat regulujących go aktów prawnych. Poza zapisy ustawowe wychodzi jednak, moim zdaniem, zbyt rzadko. Jest to chyba najpoważniejszy mankament przedstawianej pracy. Podstawy prawne gospodarki są niewątpliwie bardzo ważne i dobrze, że publikacja taka powstała; daje ona bowiem czytelnikowi możliwość dogłębnego zapoznania się z odpowiednim ustawodawstwem. Akty prawne nie przesądzają jednak o rzeczywistym kształcie systemu. Praktyka gospodarcza odbiega niejednokrotnie od zamysłu ustawodawcy. Często też, na skutek zamierzonej nieścisłości terminologicznej, trudno realizować w praktyce zasady zawarte w ustawach. Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie problemu ochrony konkurencji. Autor przedstawia jej cele i środki ich realizacji. Następnie prezentuje zachodniemiecki sposób uregulowania tych spraw, zawarty w ustawie przeciwko ograniczaniu konkurencji (*Gesetz gegen Wettbewerbsbeschränkungen*) z 1957 r. nowelizowanej w 1965, 1973, 1976, 1980 oraz, jak dotąd po raz ostatni, w 1983 r. Jej swoiste uzupełnienie stanowią ustawy i zarządzenia dotyczące kwestii szczegółowych, takich jak: ochrona uczciwej konkurencji, zasady ustalania rabatów i przyznawania patentów oraz regulacja ogólnych warunków transakcji. Lampert przedstawia ponadto — chyba zbyt szczegółowo — sposób zorganizowania dziedzin nie podlegających ustawie przeciwko ograniczaniu konkurencji. Mówi tu przede wszystkim o komunikacji i systemie energetycznym. Myślę, że omawiając system ochrony konkurencji Lampert zbyt mało uwagi poświęca jego niedostatkom ujawniającym się w praktyce życia gospodarczego RFN. Ze względu na swą wagę znacząco zmieniają one ocenę funkcjonowania całego systemu. Szkoda, że w swej pracy autor nie powołał się choćby na sprawozdania Urzędu Kartelowego czy Komisji Monopolowej. Podobne za-

rzuty można zresztą postawić także analizie innych zagadnień; m.in. omówionemu w części poświęconej sposobowi zorganizowania rynku pracy systemowi współdecydowania pracowników w przedsiębiorstwie. Zaprezentowano tu główne akty prawne regulujące współdecydowanie (m.in. ustawę o współdecydowaniu w przemyśle węgla i stali — tzw. *Montanmittbestimmungsgesetz* z 10 IV 1951 r. oraz o ustawę o współdecydowaniu — *Mitbestimmungsgesetz* z 18 III 1976 r.), ale zabrakło miejsca na prezentację ich zmian, o ich przyczynach nawet nie wspominając.

Podsumowując należy stwierdzić, że książka Lamperta stanowi dobre kompendium wiedzy o podstawach systemu gospodarczego RFN. Powinna zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych gospodarką zachodniemiecką i ekonomistów śledzących rozwój ekonomik rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Może warto też namówić któregoś z wydawnictw do przetłumaczenia i wydania tej książki w naszym kraju.

*Elżbieta Czarny*



## STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE 1933-1945

XVIII Konferencja  
Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN  
Historyków  
Redakcja:  
ANTONI CZUBIŃSKI, ZBIGNIEW KULAK

ark. wyd. 16.5; nakład 4000 egz.; cena 480,-

XVIII Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN Historyków obradowała w Nowogardzie po 20 dniach od upływu czterdziestej rocznicy zakończenia II wojny światowej. Tematyka obrad nawiązywała do tej rocznicy, dotyczyła bowiem bezpośrednio treści 19 i 20 Zalecenia podręcznikowego.

Zawarte w tomie materiały dotyczą stosunków polsko-niemieckich w latach 1933-1945, sposobów ich prezentacji w podręcznikach szkolnych w obydwóch krajach, spraw niemieckiej i polskiej mniejszości narodowej, hitlerowskiej polityki okupacyjnej, znaczenia przełomowego roku 1945 w historii Polski i Niemiec i w konsekwencji dla całej Europy.

Tom zawiera materiały podejmujące wiele skomplikowanych i pomijanych dotąd w historiografii polskiej problemów. Autorzy artykułów: Zbigniew Kulak, Peter Böhning, Marian Wojciechowski, Andreas Hillgruber, Wojciech Wrzesiński, Richard Breyer, Eugeniusz Duraczyński, Wolfgang Jacobmeyer, Czesław Madajczyk, Christoph Klessmann, Antoni Czubiński i Karl-Ernst Jeismann ukazują omawiane sprawy według aktualnego stanu wiedzy.

### DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za zaliczeniem pocztowym)

